

RPS/WHR, Big Picture (feat. Śliwa & DJ. Danek)

Pragniesz ulicznego syfu?
A co z szerszą perspektywą?

Ulica tylko gotową, choć pragnie zająć kartę
I oby z fartem przeżyć kolejny streetowy barter
Wrogowie chcą być w prawdzie, zaliczył parter - normalka
Widok nocnego miasta na głodzie i z piętnem macka
Z miną maniaaka, depresja, w komunikacji minimal
Jak u Jean-Pierre Melville ciężki kryminal - ździra
Ulica nie toleruje idoli, to bardzo boli
Choć klatę pręży na swoim terenie będzie bardzo zdziwiony
Bo rozwiązania nie znalazł jak Wajdy "Kanał" - bez wyjścia
A gdy już wyjdzie to dramat, w szponach niebezpieczeństwa
Chce porzucić obsesję, woda, prochy, dziewczynki
Niezbędnie tanie rozrywki, jednak stać na to wszystkich
Na co dzień widzę ją w bramach w sąsiedztwie mego mieszkania
Naznaczona blizną haju twarz narkomana
Z okien mrocznych domów bije blask telewizorów
Oto wylęgarnia chorób, języckie bagno ziomuś!

Nie będę prawil moralów, RPS to street knowledge
Przed wszystkim chcę prawdy, spróbuj prawdę odnaleźć
Pragniesz ulicznego syfu?
Wiedz że życie przegrałeś
Ja uszanuję twój wybór, bo sam mam wybór, dojrzałem
Nie będę prawil moralów, RPS to legenda
Przed wszystkim chcę szczęścia, bycia sobą, pamiętaj
Pragniesz przynosić ból?
Przecież życie jest darem
Big Picture człowieku, sprawdź uliczny alfabet!

Poturbowane dzieciaki, bezkarnie lane przez matki
Zdewastowane klatki, spuścizną po starej gwardii
W szarościach dnia barwy jedynie po narkotykach
Przymusowy odwyk, to kicz, gdy typek znika
Podleczonego nieco w czasie odbywania kary
Na państwowym wikcie szkiełko, klej i ciężary
Siedzi do dzwona, wyskakuje na powietrze
Często na widzeniu gada: "Wiesz jak za wolnością tęsknie?"
Wraca na stare śmieci, aż do następnego razu
A codzienność tych obrazów zwała z nóg od razu, gazu
Martwa natura w tych szarych murach przemija
Za ten najpodlejszy klimat latami ducha zabija
Beznadziejny schemat, beznadziejny bilans
Patologia stylem życia, wolny wybór, dasz dyla?
Czy robisz za debila w oczach innych?
Chcą być lepsi, a więc wytkną cię palcem że pod bramą tak klęczysz
Zna cię każdy menel, każdy śledczy i dzieciak
Jesteś jak mebel, nie dasz ruszyć się z miejsca
Przynależność do klimatu precyzyjnie cię określa
Dobrze wiesz, że to strach przed zmianą cię zadręcza

Nie będę prawil moralów, RPS to street knowledge
Przed wszystkim chcę prawdy, spróbuj prawdę odnaleźć
Pragniesz ulicznego syfu?
Wiedz że życie przegrałeś
Ja uszanuję twój wybór, bo sam mam wybór, dojrzałem
Nie będę prawil moralów, RPS to legenda
Przed wszystkim chcę szczęścia, bycia sobą, pamiętaj
Pragniesz przynosić ból?
Przecież życie jest darem
Big Picture człowieku, sprawdź uliczny alfabet!

[Śliwa]

Ulica patrzy, jak nie masz jaj, nie robisz szmalu
Tutaj nie każdy miał łatwy start, szmato nie czaruj
Jesteś w gettcie, w ogromnym niebezpieczeństwie
Tu śmierć cie może spotkać na każdym zakręcie
Żeby tu przetrwać zrobią wszystko
Ja kibicuje wciąż moim wygłodniałym pyskom
Marzenia spełniam, w tym pogmatwanym życiu mam cel
I never sleep, 'coz sleep is the cousin of death
Big picture - a mógłbym kraść, mógłbym dilować
Ale daj spokój brat - czuwa bóg, pragnę rapować
I modlę się o swoich ziomów co noc
No bo wiem, że mój głos, to także dla nich jakaś pomoc
Widzę jak, gonią te uncje, jak obrywa się tu konfidentom
Pluje im w mordę - bo tak to luz, na co dzień tempo
Z ulicą sztama od lat gnoje biją pionę
Śliwa G-Champion, RPS, Slumilioner

Nie będę prawil morałów, RPS to street knowledge
Przede wszystkim chcę prawdy, spróbuj prawdę odnaleźć
Pragniesz ulicznego syfu?
Wiedz że życie przegrałeś
Ja uszanuję twój wybór, bo sam mam wybór, dojrzałem
Nie będę prawil morałów, RPS to legenda
Przede wszystkim chcę szczęścia, bycia sobą, pamiętaj
Pragniesz przynosić ból?
Przecież życie jest darem
Big Picture człowieku, sprawdź uliczny alfabet!

if you know my streets
you would know
how we give it to you
big step
You know what I say?
My music
Play on the streets
if you know my streets
you would know
how we give it to you
big step
You know what I say?
My music
Play on the streets